

PROJEKT EDUKACYJNY

SEMINARIUM DLA DYREKTORÓW GIMNAZJÓW W SAMORZĄDOWYM OŚRODKU DOSKONALENIA W CZĘSTOCHOWIE

*„Najlepsza lekcja to nie ta, o której tak myślą uczniowie
ani ta, o której tak myślą nauczyciele.
Najlepsza lekcja to ta, o której ani uczniowie, ani nauczyciele
nie myślą, że była to lekcja”
Klemens Stróżyński*

16 lutego 2011 roku w Samorządowym Ośrodku Doskonalenia odbyło się seminarium dla dyrektorów gimnazjów z terenu Delegatury w Częstochowie Kuratorium Oświaty w Katowicach. Kolejne spotkanie z cyklu poświęconego wsparciu dyrektorów gimnazjów w realizacji ich zadań zostało zainicjowane oraz poprowadzone przez panią Władysławę Tkaczyk - wizytatora częstochowskiej delegatury, zaś współorganizatorem oraz gospodarzem przedsięwzięcia był pan Zbigniew Janus - dyrektor SOD.

Głównym celem seminarium było rozważenie różnych aspektów mieszczących się w zakresie tematu: „Jak określić szczegółowe warunki realizacji projektu edukacyjnego – zadania dyrektora szkoły”.

Spotkanie rozpoczęło się od wykładu wygłoszonego przez zaproszonego gościa, którym był pan Klemens Stróżyński - nauczyciel z 20-letnim stażem, byłego dyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego w Poznaniu, dyrektora oddziału Wydawnictwa Naukowego PWN, kierownika Zespołu Internetowego Wydawnictwa Szkolnego PWN, pracownika kuratorium oświaty. Obecnie na emeryturze. Pan Klemens Stróżyński jest także autorem: kilkunastu książek dla nauczycieli z dziedziny zarządzania oświatą, oceniania i ewaluacji, technologii informacyjnej; kilkuset artykułów w pismach oświatowych oraz dwudziestu paru wystąpień na konferencjach naukowych. Ponadto jest wykładowcą na studiach podyplomowych, rzeczoznawcą MEN ds. podręczników szkolnych, współpracownikiem Centralnej Komisji Egzaminacyjnej i Centralnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli i ekspertem MEN ds. reformy nadzoru pedagogicznego.

Poniżej prezentujemy krótkie podsumowanie zagadnień będących tematem wykładu oraz dyskusji panelowej z udziałem dyrektorów gimnazjów, która miała miejsce w drugiej części spotkania.

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 20 sierpnia 2010 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy oraz przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów w szkołach publicznych (Dz.U. nr 156, poz. 1046) daje szkołom dużą swobodę w organizowaniu pracy metodą projektu. Sprzyja to poszukiwaniu własnych pomysłów, które służyć będą przygotowywaniu uczniów do dorosłego życia poprzez wyposażenie ich w niezbędne umiejętności. Niezależnie od oryginalności pomysłów wszystkie szkoły muszą uczyć bowiem myślenia, planowania i organizowania pracy, zarządzania czasem oraz współpracy. Muszą przygotować młodych ludzi do dokonywania samooceny, oceniania rezultatów pracy własnej i innych, bo to będzie być może najcenniejsze co zabrają ze szkoły w drogę ku dorosłości. Uczniowie mają uczyć się rozumienia świata, czemu służy m.in. zniesienie bariery między przedmiotami – interdyscyplinarność projektów, sprzyjająca również zapobieganiu encyklopedyzmowi. Projekt edukacyjny zorientowany jest na przygotowanie człowieka do życia także w tym kontekście, że prace z nim związane przebiegają analogicznie do ewentualnych zadań zawodowych, np. stworzenia biznes planu. Młodzi ludzie, wykonując zadania w projekcie, muszą m.in. podejmować decyzje dotyczące czasu na realizację poszczególnych działań (to kolejna po planowaniu umiejętność menadżerska), a następnie

ocenić swoje działania (może okaże się, że założyli zbyt odległe terminy, co sprzyjało złej organizacji i lenistwu, podczas gdy krótsze terminy spowodowały, że efekty były lepsze).

Nauczyciele mogą zadbać o kształtowanie wymienionych umiejętności na różnych etapach pracy nad projektem, jeśli będą pamiętać, że ich rola polega przede wszystkim na umożliwieniu uczniom samodzielności. Warto to sobie uświadomić już w momencie dokonywania wyboru tematu projektu, który **może stać się doskonałą szansą na indywidualizację pracy z uczniem**, jeśli weźmiemy pod uwagę choćby jego zainteresowania czy możliwości. Dobrze jest zapewnić uczniom jak największy udział w sformułowaniu tematu projektu, który będzie ich projektem - to spowoduje wzrost motywacji i zadowolenie z wykonywanych zadań. Przemawia za tym m.in., wywodząca się z psychologii, teoria tzw. zadań własnych i obcych, która mówi, że jeśli człowiek sam sobie wyznacza zadanie do wykonania, bardziej się w nie angażuje niż wtedy, gdy ktoś inny coś mu narzuca. Jednocześnie dobry nauczyciel-przewodnik musi dyskretnie zadbać o to, żeby projekt sprzyjał kształtowaniu umiejętności (nawet gdy treści będą spoza podstawy programowej, a może zwłaszcza wtedy).

Kolejnym istotnym momentem w planowaniu i realizacji projektu jest podział pracy, przydzielenie zadań poszczególnym członkom zespołu. Jest to ważne odniesienie np. do rynku pracy. Uczniowie muszą bowiem pogodzić to, co komu najlepiej wychodzi, z tym, co jest do zrobienia. Czasem więc będą musieli przyjąć pracę niezbędną do wykonania, nawet jeśli wcześniej nie widzieli się w tej roli – będzie to wymagało od nich pewnego „przekwalifikowania się”.

Praca zespołowa nad projektem uczy też sztuki uzyskiwania i udzielania pomocy – kolejnej umiejętności bardzo potrzebnej w dorosłym życiu. Dopiero w grupie strategia ubiegania się o pomoc jest spleciona ze strategią udzielania pomocy w jedną nadrzędną strategię współpracy. Uczniowie muszą nauczyć się uzyskiwać pomoc od nauczycieli i innych uczniów, zrozumieć, że jeżeli robimy coś wspólnie, to i dajemy, i bierzemy – tylko wtedy grupa działa dobrze. Wiemy, że prośenie o pomoc i przyjmowanie jej bywa niekiedy trudne nawet dla ludzi dorosłych. Ważnym zadaniem szkoły jest więc przygotowanie uczniów i w tym zakresie, m.in. poprzez wykształcanie tzw. stylów aktywności w pracy grupowej.

Można by się zastanowić, **co w pracy z wykorzystaniem metody projektu jest ważniejsze: efekt czy może bardzo złożony proces dochodzenia do niego?** Jeśli nauczyciele umiejętnie pokierują uczniami, mają dużą szansę sensownie odpowiedzieć na jedno z najważniejszych wyzwań współczesności, jakim jest uczenie współpracy i działania zespołowego. Jest to niezwykle istotne, bo przecież nie są to naturalne ludzkie działania, ale umiejętności wykształcające się w toku rozwoju społecznego.

Projekt stwarza okazję do doskonalenia umiejętności samooceny. To niezwykła zdolność. Bardzo trudno ocenić samego siebie, ale taka ocena jest zawsze sprawiedliwa i daje od razu informację, jak należy postępować w przyszłości. Nauczyciel-opiekun z zespołem uczniowskim mogą wspólnie dokonać szczegółowej oceny udziału w projekcie. I niekonieczne wydaje się tu sięganie po bardzo szczegółowe kryteria wynikające z analitycznego planowania. Może warto rozważyć odejście od tzw. determinanty na wynik (do czego zachęca nas K. Stróżyński), od wszelkich systemów punktowych, skal na rzecz wspólnego podsumowania w kontekście tego, co poszło dobrze, co poszło źle i dlaczego, co udział w projekcie dał uczniom, co zmienić w przyszłości w zakresie planowania, realizacji, gospodarowania czasem itd. **Tak dokonana ocena może być nauką na całe życie.**

Przed polską szkołą stoi trudne i ważne zadanie wypracowania mądrych i skutecznych metod oraz procedur dotyczących wdrażania i oceniania pracy zespołowej w ramach projektów edukacyjnych. Potwierdziły to wystąpienia dyrektorów gimnazjów, którzy w dyskusji panelowej dzielili się swoimi spostrzeżeniami i wątpliwościami, ale przede wszystkim pomysłami opracowanymi przez rady pedagogiczne z ich szkół oraz tymi, które

zrodziły się w trakcie seminarium. Prezentacji przykładowych rozwiązań dokonali dyrektorzy: Gimnazjum nr 17 w Częstochowie – Pani Beata Zemła, Gimnazjum nr 18 w Częstochowie – Pani Henryka Sikora, Gimnazjum w Miedźnie – Pan Krzysztof Szymonik, Gimnazjum w Żarkach – Pani Anna Janocha oraz Gimnazjum w Lisowie – Pani Katarzyna Adamik. Dyrektorzy przedstawili swoje propozycje oceniania w projekcie oraz wyrazili, powszechne chyba, obawy (oceniać całościowo czy etapami, punktowo czy opisowo?). Poruszyli wiele aspektów sfery organizacyjnej, np. te związane z czasem pracy nauczycieli. Zwrócili uwagę na złożoność roli, jaką nauczyciele-opiekunowie mają do odegrania, konieczność stosowania możliwie wielu i różnych sposobów zachęty, motywowania, wspierania, korygowania błędów, naprowadzania itd. Roli szczególnie trudnej, gdyż wymagającej dyskrecji działań, tak aby uczniom zapewnić w jak największym stopniu poczucie samodzielności w kreowaniu projektu.

Pewną część dyskusji zajęły rozważania nad sposobami prezentacji projektów. Mowa była m.in. o festiwalach organizowanych przy współudziale środowiska lokalnego, ale także osób, które w jakiś sposób przyczyniły się do realizacji projektu. Ciekawym konceptem dokonywania prezentacji, z punktu widzenia Klemensa Stróżyńskiego, okazał się pomysł przedstawiania ich przy okazji planowanych spotkań z rodzicami tzw. wywiadówek. Kolejnym dobrym przedsięwzięciem uznanym przez prelegenta było wprowadzenie roku pilotażowego dla projektów, w trakcie którego najłatwiej będzie sprawdzić, co funkcjonuje dobrze, a co wymaga zmiany lub poprawy. W ocenie tej pracy, co ważne, biorą udział również uczniowie zaangażowani w pilotaż. Gość wyraził ponadto opinię, że nie należy psuć projektu zbędną dokumentacją i papirologią. Lepiej skoncentrować energię na tworzeniu tego, co ważne i co warte jest nakładu pracy. Oczywiście, należy sporządzać dokumentację, ale tylko tyle ile jest konieczne. Klemens Stróżyński poddał myśl, że istotną rzeczą jest to, by projekt oceniali uczestnicy również w kontekście uzyskanej i ofiarowanej pomocy: w czym ja pomogłem; w czym pomogli mi inni. Zaaapelował, żeby nie stawiać zbyt wielu wymagań, gdyż nie jest to korzystne (odsetek niepewności jest zbyt duży). **Nie należy więc komplikować tego, co, wydaje się, może istnieć w prostej formie.**

Obecni na spotkaniu dyrektorzy szkół z aprobatą przyjęli propozycję Klemensa Stróżyńskiego, by dzielić się swoimi pomysłami i doświadczeniami związanymi z projektem edukacyjnym w szkole, zamieszczając je on-line na stronach szkół lub w inny sposób, może zakładając forum dyskusyjne. Stworzy to swoisty podręcznik, który stanie się tworzywem dla nowych pomysłów i rozwiązań do realizacji w kolejnych szkołach czy też w następnych latach.

Spotkanie w Samorządowym Ośrodku Doskonalenia **skłoniło wielu uczestników do refleksji nad prawdziwym sensem projektu, tej niezwykłej lekcji-nielekcji.** Oby okazała się ona ziarnem, z którego zrodzą się niepowtarzalne pomysły. Ich wcielenie w życie przyniesie uczniom wiele korzyści, a nauczycielom radość oraz satysfakcję. Z pewnością tak właśnie będzie.

Materiały z seminarium zamieszczone zostaną na stronach internetowych Samorządowego Ośrodka Doskonalenia w Częstochowie.

**Maria PRYZYMUS -
konsultant SOD**

**Agnieszka FREJLICH –
doradca metodyczny SOD**